Redakcya i Administracya: Lwów, ul. Sykstuska l. 19-21
Adres dla tel.: Sera—Lwów.

GAZETA PORANNA

Telefon Redakcyi nr. [illegible]
Telefon Administracyi nr. 1201.

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano i o godzinie 2 po południu („Gazeta Wieczorna").

Ceny prenumeraty:
Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania gazety 2 korony.

Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii:

miesięcznie	2 K 50 h.	= dwukrotną	3 K — h.
kwartalnie	7 „ 50 „	wysyłką	9 „ — „
rocznie	30 „ — „	pocztową	36 „ — „

W Niemczech miesięcznie . . . . . . 4 K — h.
W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petitowy lub jego miejsce 24 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 hal. Po kronice wiersz 2 kor. Nekrologia za wiersz petitowy 60 hal. — Drobne ogłoszenie po 6 hal. za wyraz, wyrazy tłustemi czcionkami liczą się podwójnie. — Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 6 hal.

Nr. 475. Lwów, sobota 13. stycznia 1912. Rok 2.

Wybory w Niemczech. — P. Delcasse nie chce być premierem.

Nowe sukcesy rewolucyi w Chinach.

SEJM.

Wczorajsze narady.

Wczoraj obradował klub prawicy i grupa demokracyi polskiej.

Klub prawicy

zabrał się do przedyskutowania punktów spornych referatu p. Starzyńskiego, a także sprawy stosunku ilościowego i zabezpieczenia mandatów ruskich.

Na posiedzeniu p. Laskowski podał do wiadomości rezygnacyę swą z godności prezesa prawicy. W. jego miejsce wybrano prezesem p. Abrahamowicza.

Grupa demokracyi polskiej

dokończyła debaty co do stanowiska swego w dyskusyi politycznej na Kole sejmowem, które się odbędzie we wtorek 16. bm. i omawiała sprawę ilości i rozdziału mandatów miejskich, w której to sprawie zresztą odbędzie się niebawem zapewne konferencya wszystkich posłów miejskich.

Posiedzenie prezydyów klubów polskich.

Prezydya klubów polskich, których posiedzenie wczoraj o godz. 1 popoł. odroczono, rozpoczęło się ponownie tego samego dnia o godz. 6-ej wieczorem pod przewodnictwem prezesa Bilińskiego i w obecności namiestnika Bobrzyńskiego. Starano się przygotować materyał dla ewentualnych rokowań ugodowych z Rusinami, próbując doprowadzić do zgody w obozie polskim, przedewszystkiem co do kwestyi sposobu zabezpieczenia praw mniejszości na wschodzie, niemniej jak co do kwestyi obszarów dworskich. Jak długo bowiem te kwestye nie będą w obozie polskim definitywnie uregulowane, tak długo rokowania z Rusinami byłyby trudne.

Przy tej sposobności prezydyum lewicy sejmowej domagać się musi złagodzenia petryfikacyi, która utrudniałaby dalszą demokratyzacyę Sejmu, — niemniej jak pomnożenia mandatów z miast. Akcya taka jest tem konieczniejsza, że z innej strony nie zabraknie usiłowań, aby ewentualne koncesye na rzecz Rusinów poszły na koszt procentu mandatów miejskich.

Jeżeli lewica sejmowa z temi żądaniami wystąpi, to nikt nie śmie jej zrobić zarzutu, jakoby naruszała kompromis stronnictw polskich! Skoro bowiem inne stronnictwa, w szczególności konserwatyści domagają się uzupełnienia tego kompromisu, nowemi, nieobjętemi nim postanowieniami o obszarach dworskich i Radach powiatowych, to także i lewicy wolno bez naruszenia zasadniczych tego kompromisu fundamentów, domagać się w nim pewnych zmian.

W kwestyi obszarów dworskich stronnictwo ludowe stoi dotąd twardo na stanowisku, że godząc się na własną policyę dworską na obszarach dworskich, nie godzi się na żadne świadczenie materyalne z tem związane, podczas gdy prawica nie odstępuje od żądania 40 prc. dodatku od podatków z obszaru dworskiego na cel utrzymywania i wykonywania tej policyi.

Mimo to jest nadzieja, że w tym punkcie przyjdzie do porozumienia. Niema dalej wątpliwości, że trójmandatowość p. Starzyńskiego padnie, natomiast największe szanse ma pomysł okręgów jednomandatowych wykrawywanych tak, aby były one zabezpieczone bądź to dla Polaków, bądź dla Rusinów. Nie jest jednak także wykluczone, że skończy się na okręgach dwumandatowych.

O poprawę płac nauczycielskich.

Do wczorajszego sprawozdania z posiedzenia lewicy sejmowej dodać należy, że inicyatywę do nagłego wniosku o poprawę płac nauczycielskich dał poseł Leo.

Petycya nauczycielek ludowych.

Wczoraj wniosły na ręce posła Federowicza nauczycielki szkół ludowych z całej Galicyi obszernie umotywowaną petycyę do Sejmu z prośbą, aby kierownictwo żeńskich szkół ludowych oddawać wyłącznie nauczycielkom, a nie — jak dotąd — także nauczycielom.

Komisya solna.

Jak już donieśliśmy, zebrała się wczoraj o godz. 11 przed południem komisya solna. Przydzieliła ona referat o sprawozdaniu Wydziału krajowego w sprawie krajowej sprzedaży soli posłowi Merunowiczowi.

Deputacya kobiet

w sprawie przyznania kobietom praw wyborczych do Sejmu, udaje się dziś o godz. 5 popoł. do marszałka hr. Badeniego. Deputacyę poprowadzi poseł Roger hr. Battaglia.

Dzisiejsze komisye.

Dziś w piątek o godz. 11 przed południem odbędzie posiedzenie komisya drogowa.

TELEGRAMY.

Odroczenie poboru wiosennego.

Wiedeń. (Tel. wł.) W sprawie odroczenia poboru rekruta pisze „Presse", że w kołach rządowych przeważyło zapatrywanie, że w ciągu wiosny lub lata uda się załatwić przedłożenia wojskowe tak, że pobór będzie się mógł odbyć z końcem lata — przytem dla Austryi obojętny jest los przedłożeń na Węgrzech. Dalej konieczność odroczenia poboru była wskazana tem, że rząd nie postarał się o uchwalenie normalnego kontyngentu, a parlament w styczniu i lutym nie będzie obradować. Rząd nie chciał ponadto ustanawiać dwu terminów poboru, na wiosnę i w lecie, ponieważ to byłoby połączone z niedogodnościami dla ludności.

Pobór odbędzie się najpóźniej w wrześniu. Jako odszkodowanie za to, postanowiono urlopować wcześniej część szeregowców.

O polepszenie płac kolejarzy.

Wiedeń. (Tel. wł.) Członkowie subkomitetu dla spraw kolejowych odbyli konferencyę z ministrem kolei Forsterem, który oświadczył, że na razie akcya poprawy bytu kolejarzy musi być zawieszona; ministerstwo jest w stanie wziąć na pierwszy plan sprawę polepszenia płac robotników i przeniesienia niektórych miejscowości do wyższej kategoryi kwaterowego.

Nowi parowie.

Wiedeń. (Tel. wł.). „Zeit" wymienia posłów kandydatów na stanowiska członków Izby panów następujące nazwiska: Chiari, Prade, Sieghardt, Ringhoffer, burmistrz Tryestu Valerio lub przemysłowiec Economo, Pattai, Zaczek, Czelakowsky, z Polaków Abrahamowicz i Dulęba.

Śmierć para.

Wiedeń. (TBK.) Członek Izby Panów, Aleksander Peez zmarł.

Poseł Sustersicz marszałkiem Krainy.

Wiedeń. (TBK) Jak się dowiadujemy, poseł Iwan Sustersicz został mianowany marszałkiem kraju w Krainie.

Wywczasy hr. Aehrenthala.

Wiedeń. (TBK.) Minister spraw zagranicznych hr. Aehrenthal wraz z małżonką udaje się na 8-mio dniowy pobyt na Semmering.

Z Węgier.

„Wynajęty“ Anglik.

Budapeszt. (TBK.) Z Zagrzebia donoszą: Opozycyjne dzienniki chorwackie doniosły, że znany angielski publicysta, Rotus Viator, zapowiedział swój przyjazd na wybory chorwackie, by o nadużyciach donieść do pism angielskich. Rzeczywiście w miejscowości Ogulin, gdzie ban Tomasic kandydował przeciwko b. banowi Nikolicowi, zjawił się podróżny w automobilu, o wyglądzie angielskim, którego ogólnie uważano za Viatora. Obecnie właściciel garażu w Zagrzebiu, Leitgebel, oświadcza, że on to był tą osobą, a rolę angielskiego dziennikarza odegrał na podstawie umowy z członkami chorwackiej opozycyi, jakkolwiek nie umie po angielsku.

Sprawy zagraniczne.

Przesilenie gabinetowe we Francyi.

Kto będzie dziedzicem p. Caillaux?

Paryż. (TBK.) Prez. Fallieres przyjął wczoraj na audyencyi najpierw Bourgeois, później Delcassego.

Paryż. (Ag. Havasa.) Bourgeois nie przyjął misyi utworzenia gabinetu, wymawiając się złym stanem zdrowia.

Następnie ofiarował Falliérés Delcassemu tę misyę. Delcassé oświadczył, że wpierw musi porozumieć się i naradzić z przyjaciółmi.

P. Delcassé nie chce być premierem.

Paryż. (TBK.) Delcassé odrzucił propozycyę utworzenia gabinetu i polecił prezydentowi Rzptej Poincaré'go jako męża stosownego do wypełnienia tej misyi. Prezydent Fallieres poruczył Poincaré'mu misyę utworzenia gabinetu. Poincaré dziś da odpowiedź.

Paryż. (TBK.) W kołach parlamentarnych są zdania, że w razie jeśli Poincaré nie przyjmie misyi utworzenia gabinetu, Falliérés zwróci się do Brianda.

Wojownicza mowa nowego prezydenta senatu.

Paryż. (TBK.) W senacie prezydent Dubost podniósł w przemówieniu, że kraj domaga się, by jego ochronę wojskową i dyplomatyczną postawiono na pierwszym planie. Dyplomacya musi być wzmocniona przez jasność i jawność, które są jedyną „zręcznością“, jaka powinna charakteryzować demokracyę. (Żywe oklaski w całej Izbie.

Wybory w Niemczech.

Socyaliści zwyciężają.

Pierwsze rezultaty.

Berlin. (TBK.) Do godz. 10 m. 20 znanych było 31 rezultatów.

Definitywnie wybranych 20 posłów: 1 konserwatysta, 1 narod. liberał, 4 centrowców, 14 socyalistów. Odbędzie się 11 wyborów ściślejszych, do których stają: 1 członek partyi państwowej. 4 centrowców. 5 nar. lib., 5 post. part. lud. i 8 socyalistów.

Bebel wybrany ponownie, Momsen (p. p. l.) przepadł.

Berlin. (TBK). W okręgach II.—VI. Berlina wybrani socyaliści. W okręgu I. socyalista Düwell staje do ściślejszego wyboru z Kaenfenem (post. p. lud.)

Berlin. (Tel. wł.) Według dotychczasowych wyników wyborów zanotować należy wzrost mandatów socyalistycznych. Socyaliści zdobyli już 48 mandatów, w tem 13 nowych. Zysk socyalistów odbił się na stanie posiadania nie bloku czarno-błękitnego lecz postępowców i liberałów. Postępowcy stracili 6 mandatów na rzecz socyalistów, liberali 4. Blok stracił 1 mandat konserwatywny, 2 centrowe, 1 z gospod. zjednoczenia. Socyaliści zdobyli Wrocław, Erfurt i Gotę. Socyalista przychodzi do ściślejszego wyboru z Posadowskym i Altenburgiem.

Sytuacya w Berlinie.

Berlin. (Tel. wł.) Według dotychczasowych sprawozdań wybory w całem państwie odbyły się spokojnie; nigdzie nie przyszło do wykroczeń. Mimo ogromnego naprężenia, z jakiem powszechnie oczekiwano wyborów i szalonej agitacyi wszystkich stronnictw, odnosi się wrażenie, że zainteresowanie ludności wyborami jest mniejsze, niż tego powszechnie się spodziewano.

W godzinach rannych ruch wyborczy w w stolicy był dość słaby, dopiero popołudniu lokale wyborcze się ożywiły. Wygląd miasta niezmieniony, tylko w okolicy lokalów wyborczych, których Berlin ma 834, ruch żywszy. Panuje tu dotkliwe zimno, co powoduje, jak się zdaje, mniejszy udział wyborców.

Jako „curiosum“ zanotować wypada, że socyaliści zwołali na onegdaj zgromadzenie wyborców głuchoniemych.

W Królewcu 70-letni wyborca padł trupem po oddaniu głosu.

Demonstracye przed redakcyą „Vorwärts'u“.

Berlin. (TBK.) Przed redakcyą „Vorwärts'u podawano wiadomości o zwycięstwach socyalistycznych za pomocą transparentów. Tłum witał te wiadomości okrzykami „niech żyją“!

Dwaj oficerowie policyi udali się do redakcyi i zakazali tego procederu w podawaniu wiadomości, ponieważ policya wydała w tej mierze zakaz. Wnet też pojawił się na transparencie napis: „Policya zakazała podawania dalszych wiadomości. Idźcie na zgromadzenia, tam się dowiecie o dalszych zwycięstwach!“ Tłum przyjął to okrzykiem „pfuj“! i gwizdem, wnet się jednak rozprószył.

Z pola walki wyborczej.

Berlin. (TBK). Ruch wyborczy odbywał się w stolicy i w państwie bez zamącenia — udział w zborach był bardzo ożywiony. Charakterystyczny dla obecnych wyborów jest udział kobiet w walce wyborczej. Kobiety hamburskie wystąpiły w walce z plakatami.

Wojna włosko-turecka.

Utarczka na morzu.

Rzym. (Ag. Stef.) Włosi dowiedzieli się, że z arabskiego wybrzeża morza Czerwonego ma odejść wyprawa z bronią i wojskiem, aby przez Egipt dostać się do Cyrenaiki. Aby temu przeszkodzić, włoskie okręty wypłynęły, aby dokonać jazdy okrężnej. Obecnie nadchodzi wiadomość, że 3 włoskie krążowniki spotkały 5. bm. koło Konfuda 7 tureckich kanonierek i jeden jacht. Po walce wszystkie kanonierki zniszczono i jacht ujęto. Włosi nie odnieśli żadnych strat. Oczekują nadejścia ciągnionego przez okręty włoskie jachtu wraz ze zdobytemi działami, sztandarami i wojennymi trofeami.

Potyczka pod Homs.

Konstantynopol. (TBK.) Według depeszy ministra wojny Włosi wykonali atak 6. bm. koło Homs, natknęli się jednak na opór Turków i Arabów i musieli się cofnąć.

Z tureckiej Izby deputowanych.

Konstantynopol. (TBK.) W Izbie jest jeszcze 45 deputowanych zapisanych do głosu w sprawie zmiany § 35 konstytucyi. Podjęto starania celem skrócenia czasu dyskusyi, jednakże opozycya nie chce się na to zgodzić. Przypuszczają, że Młodoturkom uda się przecie zakończyć dyskusyę już w sobotę i przystąpić do głosowania. Wielki wezyr, który cierpi na reumatyzm, zjawi się prawdopodobnie na tem posiedzeniu.

Rubryka „Znaleziono“ — w Turcyi.

Konstantynopol. (TBK.) W pobliżu Konia udzie zajęci pracą natrafili na bombę, która eksplodowała. Jeden robotnik zabity, dwaj ranni.

Rewolucya w Chinach.

Nowe sukcesy rewolucyonistów.

Kuldża. (Pet. Ag. tel.) W Nowym Suidunie 9. b. m. proklamowano rząd rewolucyjny, na którego czele stanął Husanfu. Rząd wzywa ludność do przestrzegania porządku. Przybyli tu z Suidunu oficerowie chińscy, którzy przywieźli oświadczenie nowego rządu z doniesieniem, że rząd afiszami wyznaczył nagrodę za przeszkadzanie niepokojom, a karą śmierci zagroził za wszczynanie rozruchów. 10. bm. Stary Suidun stanął po stronie rewolucyonistów. Obecnie nie grozi tam żadne niebezpieczeństwo. Nowy rząd, który nie dowierza Mandżurom, wzmocnił załogi. W Kuldży panuje spokój.

Kuldża. (TBK.) Kuldża przeszła na stronę rewolucyonistów. Wywieszono białe chorągwie, ludność jest dość spokojna.

Marsz na Pekin.

Londyn. (TBK.) „Daily Telegraph“ donosi z Szangaju, że oficyalnie podano do wiadomości, iż 15. bm., tj. w dniu upływu terminu zawieszenia broni, ma się rozpocząć marsz na Pekin, jeśli dynastya nie będzie abdykować.

Rokowania w sprawie Mongolii.

Pekin. (B. Reutera.) Rokowania w sprawie Mongolii z powodu zamieszek przeniesiono z Pekinu do Petersburga. Chiny gotowe są rozpocząć rokowania co do propozycyi rosyjskiej w sprawie przyłączenia do sieci syberyjskiej linii z Kiachty do Urgi, nie uznają jednak słuszności tych żądań.

Rosya się ekskuzuje.

Petersburg. (TBK). Pet. ag. tel. upoważniona jest do oświadczenia, że nieprawdziwą jest wiadomość, jakoby rosyjska piechota i artylerya przez Kiachtę maszerowała do Mongolii.

Agitacya rewolucyonistów chińskich w Korei.

Petersburg. (TBK.) Z Seul donoszą, że Chińczycy, którzy tam przybyli, rozdzielają pieniądze pośród rodaków na cele rewolucyjne i szerzą idee rewolucyjne.

Rewolucya w Bahia.

Paryż, (TBK.) Havas donosi z Bahia (stan w Brazylii): Ponieważ rząd stanu Bahia odmówił wydania — zgodnie zresztą z wyrokiem sądu związkowego — posłom opozycyjnym aktów „Habeas corpus“, wybuchły 10 bm. niepokoje. Fort S-o Marcello bombardował pałac rządowy, który stanął w płomieniach i zgorzał. Dwa domy w ulicy Chili zniszczone. Ludność w panice, obawia się nowych niepokojów. Rząd wysłał jeden okręt wojenny do Bahia.

Różne.

Z kroniki katastrof.

Insbruk. (TBK.) Koło Patznau lawina zasypała drogę, komunikacya na kilka dni przerwana. Zachodzi obawa dalszych katastrof.

Koło Schörckl w lesie bregenckim nastąpiło usunięcie się skały. Połączenie telegraficzne przerwane.

Konstantynopol. (TBK.) Wilajet Alepo został nawiedzony powodzią.

Depesze „Ekonomisty“

W sprawie konwencyi cukrowej.

Praga. (Tel. wł.) Na posiedzeniu Związku przemysłowców cukrowych w Czechach uchwalono zająć stanowisko odporne wobec żądań Rosyi, objawionych w rokowaniach w sprawie przedłużenia konwencyi cukrowej.

Ostatnia poczta.

— Obstrukcya w Sejmie Austryi górnej. Posiedzenie Sejmu, które rozpoczęło się o g. 2 po poł., trwało z powodu obstrukcyi lewicy przez całą noc do godz. pół do 10 rano. Do pierwszych 3 paragrafów ordynacyi gminnej lewica postawiła 120 wniosków. Większość wszystkie odrzuciła w imiennem głosowaniu. Mimo obstrukcyi posiedzenie odbyło się w zupełnym spokoju.

— Austryacka akademia sztuki w Rzymie. „Tribuna“ rzymska donosi, że arcyks. Franciszek Ferdynand podarował słynną „Villa d'Este“ w Tivoli państwu austryackiemu. Fundacya ta ma na celu stworzenie austryackiej akademii sztuki w „Villa d'Este“ na wzór francuskiej akademii „Villa Medici“ w Rzymie.

— Nowe delirya organu p. Mienszikowa. „Nowoje Wremie“ zamieściła znów artykuł wstępny pt. „Żałoba polska“, w którym omawia aktualne kwestye polityki polsko-rosyjskiej. Między innemi utrzymuje autor wspomnianego artykułu, że Polacy chcąc zemścić się na Rosyi, uciskają Rosyan galicyjskich. Następnie oburza się „Now. Wrem.“ na prezesa Koła polskiego we Wiedniu p. Bilińskiego i na namiestnika p. Bobrzyńskiego z powodu tego, że odmawiają narodowości rosyjskiej prawa istnienia, choć przecież przy ostatnich wyborach zdobyli kandydaci rosyjscy w Galicyi 50 tysięcy głosów. Dalej wyraża „Now. Wrem.“ zdziwienie, że Polacy chcą swą przyszłość uzależnić od rozpadaniea się Austryi (?), miast łączyć się ze współplemiennem państwem rosyjskiem. Rosya mogłaby przecież skutecznie bronić Polaków przed zalewem kultury niemieckiej, Rosyanie zaś nigdy nie występowali przeciw kulturze polskiej, zastrzegając sobie najwyżej to tylko, co się im ze względów historycznych i etnograficznych należy. „Now. Wrem.“ narzeka w dalszym ciągu artykułu na brak opieki nad prawosławiem w Galicyi, które rzekomo jest tam tak silne, że wyraża się w bardzo częstych wycieczkach jego zwolenników do miejscowości rosyjskich etc.

Ucisk Rosyan w Galicyi — zdaniem „Now Wrem.“ — zwiększa się coraz bardziej. Niema wprost dnia, aby telegramy ze Lwowa lub Wiednia nie donosiły o aresztowaniach Rosyan. Rada miejska we Lwowie nie chce dopuścić do swego składu ani jednego Rosyanina (sic!). W magistracie lwowskim nie ma ani jednego rosyjskiego (!) służącego. Na cmentarzu we Lwowie zakazano umieszczania napisów na nagrobkach w języku rosyjskim. Polacy wpadli w „furor polonicus“ i zapominają o tych korzyściach, któreby stać się mogły ich udziałem, gdyby przystali na odłączenie się od wrogów Rosyi.

W końcu powiada wreszcie „Now. Wrem.“, że jeżeli Polacy wszystkich trzech zaborów mieli słuszność, nosząc swego czasu żałobę narodową, to obecnie do proklamowania żałoby narodowej powinien im dać powód zanik zmysłu praktycznego w polityce polskiej.

— Termin wprowadzenia samorządu w Królestwie polskiem. W Warszawie krąży pogłoska, rzekomo pochodząca z dobrego źródła, iż wprowadzenie samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem nastąpić ma nieodwołalnie w ciągu roku bieżącego. Jako termin ostateczny tej reformy wymieniają sierpień r. b.

— Na marginesie „konstytucyi“ rosyjskiej. Jak donoszą z Warszawy, redaktorów „Kuryera Warszawskiego“, „Kuryera Polskiego“, „Dnia“ i „Słowa“, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej za zamieszczenie w streszczeniu mowy posła Nakonecznego, wygłoszonej w Dumie d. 15. z. m. w sprawie wyłączenia Chełmszczyzny.

— „Biblioteka pisarzy polskich“ w Moskwie. W Moskwie utworzyło się Towarz. „Biblioteka pisarzy polskich“, mające wydawać w przekładach rosyjskich najcelniejsze prace pisarzy polskich. Umów z autorami i wyboru dzieł dokonywać ma jedna z firm wydawniczych w Krakowie.

— Skazanie archimandryty klasztoru prawosław. na ciężkie roboty. Do klasztoru surdeckiego w gub. kowieńskiej przewieziono b. archimandrytę klasztoru bogolubskiego, O. Zosima, liczącego lat 72, którego sąd permski skazał na 11 lat robót ciężkich. Ponieważ Zosim nie mógł odbywać ciężkich robót, zamieniono mu karę na 16 lat więzienia, a ostatnio z najwyższego polecenia zamieniono tę karę na 5 lat zamknięcia w klasztorze.

— Z tureckiej Izby deputowanych. Na onegdajszem posiedzeniu Izby w dalszym ciągu obrad nad zmianą art. 35 konstytucyi wywiązały się burzliwe zajścia, gdy poseł albański Hassan nazwał komitet młodoturecki i stronnictwo młodotureckie „bandą“. Prezydent zdołał w końcu przywrócić spokój.

— „Uspokajanie“ Tebrysu. W Tebrysie uwięziono pięciu przywódców Fidaisów, organizatorów ruchu antirosyjskiego. Będą oni postawieni przed sąd wojenny.

— Pożar gmachu „Equitable“. Z piwnic gmachu „Equitable“ w Nowym Jorku zdołano dotychczas wyratować papiery wartościowe w wysokości 300 milionów dolarów.

Z sali sądowej.

Nożowiec przed sądem.

Na pierwszy dzień kadencyi przysięgłych, która rozpoczęła się wczoraj, wypadła rozprawa przeciw Michałowi Łesykowi vel Leśniakowi, oskarżonemu o zabójstwo. Leśniak napadł mianowicie w czerwcu ub. r. na błoniach Kleparowskich o godzinie 9 wieczorem na Bolesława Ostrowskiego i zadał mu 4 rany nożem w plecy, poczem zrabowawszy około 30 koron, zbiegł. Ostrowski leżał nieprzytomny do rana; wówczas dopiero znaleźli go przechodnie i odstawili do szpitala. Skutkiem ran, z których jedna uszkodziła rdzeń pacierzowy, Ostrowski zmarł. Dochodzenia policyjne wykazały, że sprawcą mordu był Leśniak. Na rozprawie obwiniony wypierał się czynu, twierdząc, że na niego idą

MAURYCY MAETERLINCK.

Świątynia hazardu.

(„LE TEMPLE DU HASARD“.)

Przekład Jadwigi Mroczkowskiej.

———

Poświęciłem — bo jest to istotnie wielkiem poświęceniem wyrzec się niezrównanego blasku gwiazd i księżyca na boskiem wybrzeżu morza Śródziemnego — poświęciłem kilka wieczorów w czasie mego pobytu w krainie słońca dla zbadania najciemniejszego bóstwa naszej ziemi w jednym z najokazalszych, na bardziej uczęszczanych i najwyłączniejszych jego przybytków.

Przybytek ten wznosi się tam, w Monte-Carlo, na skale, skąpanej w olśniewającym blasku morza i nieba. Otaczają go zaczarowane ogrody, rozkwitające w styczniu wszystkimi kwiatami wiosny, lata i jesieni, pachnące gaje, co darzą wrogie pory roku samymi tylko uśmiechami i wonią. Drzewa pomarańczowe, najpiękniejsze z pośród wszystkich, cytrynowe, palmy i mimozy opasują go barwną wstęgą. Królewskie schody wiodą do tej świątyni wszystkie narody ziemi.

Lecz trzeba przyznać, że gmach ten niegodny jest pięknego kraju, nad którym panuje, cudnych wzgórz, zatoki z lazuru i szmaragdów, błogosławionej zieleni, co ją otacza. Niegodny jest również boga, którego kryje ani idei, którą uosabia. Jest pospolicie napuszony i szkaradnie nadęty. Przypomina nizką pychę i zarozumiałość jeszcze unižoną zbogaconego lokaja.

Przyjrzawszy się mu, stwierdzamy, że jest mocny i obszerny; pomimo to ma wygląd pospolity i tymczasowy pretensyonalnych i lichych budowli, jakie spotykamy na naszych wystawach powszechnych.

Umieszczono dostojnego ojca Przeznaczenia w czemś podobnem do tortu, przybranego owocami i wieżyczkami z cukru.

Może z umysłu uczyniono przybytek ten tak śmiesznym... obawiano się uprzedzić lub przerazić tłum. Starano się zapewne wpoić weń tę wiarę, że najłaskawszy, najpłochszy, najkapryśniejszy i najmniej poważny z bogów oczekuje swych wiernych na tronie z ciasta w tej oto komnacie.

Nie jest on takim. Bóstwo tajemnicze i surowe, potęga władcza i mądra, harmonijna i pewna, panuje tam. Należało bóstwo to umieścić w pałacu marmurowym, nagim i surowym, prostym i olbrzymim, wysokim i szerokim, lodowatym i klasztornym, ściśle geometrycznym, niezłomnym, niewzruszonym i przytłaczającym.

* *

Wnętrze odpowiada stronie zewnętrznej. Sale są obszerne, ale banalnie wspaniałe. Arcykapłani trafu, krupierzy, znudzeni, obojętni i jednostajni mają pozór wystrojonych odświętnie komisyonerów. Nie są to kapłani, lecz drobni urzędnicy przypadku. Obrządki i przedmioty kultu są pospolite i powszednie: kilka stołów, krzeseł; tutaj rodzaj miseczki lub walca, obracającego się pośrodku ołtarza, maleńka kulka z kości słoniowej, tocząca się w miseczce w rozmaitych kierunkach; tam kilka talii kart i to już wszystko. Nie trzeba niczego więcej dla obudzenia niezmierzonej potęgi, trzymającej wszystkie ciała niebieskie w zawieszeniu.

* * *

Dokoła stołów tłoczą się wierni. Każdy z nich nosi w sobie nadzieję, wiarę, tragedye, komedye przeróżne a niewidzialne. Oto, myślę, to miejsce na świecie, gdzie się gromadzi i wyładowuje na marne najwięcej sił nerwowych i namiętności ludzkich.

Oto miejsce opłakane, gdzie nie mająca sobie równych, a może nawet boska materya, która gdzieindziej dokazuje licznych cudów, cudów siły, piękności i miłości, oto miejsce nieszczęsne, gdzie kwiat duchowy, najcenniejszy pierwiastek ziemi, zatraca się bezpowrotnie w nicość. Trudno sobie wyobrazić bardziej zbrodnicze marnotrawstwo.

Ta nieużyteczna siła, co nie wie dokąd iść ani na co się zużyć, nie znajdująca drzwi ani okien, przedmiotu ani dźwigni, unosi się nad stołem jak śmiertelny cień, zmaga się ze sobą i stwarza atmosferę szczególną, coś jakby ciszę, będącą tylko gorączkową złudą ciszy.

C. d. n.

cego z Ostrowskim, napadło 6 nieznanych ludzi, którzy ich obu pobili, a Ostrowskiego poranili nożem. Oskarżony twierdził też, że był w dzień wypadku zupełnie pijany, tak, że szczegółów zajścia nie pamięta. Szereg świadków obciążył oskarżonego b. silnie.

Trybunał postawił przysięgłym pytanie w kierunku zbrodni zabójstwa, oraz w kierunku niepoczytalności skutkiem nadużycia alkoholu. Przysięgli potwierdzili pierwsze pytanie, drugie zaś odrzucili. Na podstawie tego werdyktu trybunał skazał Leśniaka na 7 lat ciężkiego więzienia, obostrzonego postem.

KRONIKA

Kalendarzyk:

Dziś sobota 13. stycznia: Rzym.-kat. Hilarego b. — Gr.-kat. Bogomira.

Wschód słońca o godzinie 7·18 rano, zachód o godzinie 3·47 po południu.

Prognoza na dziś:

W Gal. wschod. i zachod.: Zmiennie, pochmurno, nieco cieplej, południ.-wschodni mierny wiatr.

Repertuar Teatru miejskiego we Lwowie.

W sobotę o 3 popołudniu dla młodz. szkolnej „Żydzi“, komedya w 4 aktach J. Korzeniowskiego.

W sobotę o godz. pół do 8 „Aida.

W niedzielę o pół do 4 „Krakowiacy i Górale“.

W niedzielę o pół do 8 „Cnotliwa Zuzanna“.

— — —

Najmłodszej Polsce poetyckiej — poświęcona będzie „VI. Wieczorynka artystowska“ (? zapewne artystyczna!) w „Życiu“ (Sienkiewicza 9, I. piętro) w niedzielę dnia 14. bm. o godz. 5 pop. W części recytacyjnej biorą udział pna Hładecówna i pna E. Ungerówna, ucz. p. Nowackiego, w części muzycznej pna Bernadzikowska, ucz. konserwatoryum muz. klasy prof. Różyckiego.

Przeniesienia. Namiestnik przeniósł: starszego komisarza policyi, Karola Kropczyńskiego z Oświęcimia do Krakowa, komisarza policyi Antoniego Rączkę z Krakowa do Szczakowej, poruczając mu kierownictwo tamtejszej ekspozytury policyjnej, komisarza policyi Józefa Warczewskiego ze Szczakowej do Krakowa, oraz koncypistę policyi Kamila Gebhardta z Krakowa do Oświęcimia, poruczając mu kierownictwo tamtejszej ekspozytury policyi.

Namiestnik zamianował praktykanta rachunkow. w depatamencie rachunkowym Namiestnictwa, Karola Przybylskiego, asystentem rachunkowym „ad personam“.

— — —

Minister skarbu Wacław Zaleski udzielał wczoraj przed południem w gmachu namiestnictwa audyencyi.

P. minister przyjął naprzód wiceprezydenta namiestnictwa Grodzickiego z gronem radców dworu, szefem biura prezydyalnego radcą namiestnictwa Schultisem i starszym dyrektorem urzędów pomoc. radcą Des Logesem. Wiceprezydent Grodzicki przemówił do p. ministra, na co serdecznie p. Zaleski odpowiedział, następnie zaś rozmawiał przez dłuższy czas z każdym z obecnych.

Minister Zaleski przyjął następnie szefów i reprezentantów miejscowych władz rządowych, autonomicznych, oraz rozmaitych instytucyi naukowych, gospodarczych etc. Przybył nadto szereg deputacyi i bardzo wiele osób prywatnych.

Stulecie Krasińskiego we Lwowie. Sekcya obchodowa komitetu obchodu setnej rocznicy urodzin Krasińskiego we Lwowie odbyła wczoraj posiedzenie w sali konferencyjnej gimnazyum im. Franciszka Józefa. Obecni byli pp.: Kallenbach, Sołtys, Schneider, Gubrynowicz, Hahn, Rolle, Różycki, Kadyiówna, Kleiner, Wasylewski, Kobzdaj, Badecki. Ustalono ostatecznie termin obchodu.

W dzień urodzin poety 19. lutego odbędzie się w katedrze łać. nabożeństwo z kazaniem, zaś w niedzielę 25. lutego uroczysta Akademia na cześć poety.

Wieczorem odbędzie się w teatrze uroczyste przedstawienie „Irydiona“. Nad odpowiednim, godnem Krasińskiego, wystawieniem „Irydiona“ pracuje obecnie dyrekcya teatru, oraz ze strony komitetu pp. prof. Sinko, St. Wasylewski i A. Zagórski, którzy współpracują nad rozwiązaniem tak trudnego problemu artystycznego, jakim jest inscenizacya „Irydiona“.

Szczegółowe omówienie programu Akademii dalej odczytów i wieczorów recytacyjnych było głównym przedmiotem obrad na wczorajszem posiedzeniu.

25-lecie dziennikarza. W „Kole art.liter.“ krakowskiem onegdaj wieczorem odbyła się uczta na cześć Wład. Prokescha, członka redakcyi „Nowej Reformy“ z powodu 25-lecia jego działalności literackiej.

Otwarcie szkoły rzemiosł budowlanych w Buczaczu. Rada szkolna krajowa ogłasza, że na mocy upoważnienia ministra robót publicznych namiestnik zarządził otwarcie szkoły rzemiosł budowlanych w Buczaczu z początkiem marca 1912.

Posiedzenie zbieraczy zabytków sztuki, pamiątek etc. Dziś, t. j. w sobotę 13 stycznia o godzinie ½8 wieczorem odbędzie się w „Kole literacko-artystycznem“ zebranie, mające na celu omówienie sposobów ratowania naszych zabytków sztuki, pamiątek itp. od zagłady i wywozu za granicę, jakoteż celem zorganizowania zbieraczy dla wzajemnej informacyi.

Towarzystwo Sztuki stosowanej „Zespół“, uzyskało dzięki pełnej zrozumienia uprzejmości dyrektora Stanisława Tatarczucha piękny lokal w gmachu Instytutu technologicznego (ul. Bourlarda l. 5. I. piętro). Interesenci zatem, którzy pragną uzyskać artystyczne projekty, z którejkolwiek dziedziny sztuki stosowanej, zechcą się zgłosić pod powyżej podanym adresem. Na przyszły miesiąc przygotowuje „Zespół“ drugi swój pokaz projektów ślusarskich. Ostatnią pracą, jaką Towarzystwo wykonało, jest brama wjazdowa do parku zdrojowego w Nałęczowie (gub. lubelska).

Zawieruszony inkasent. Woźnica firmy „I. Chajes, skład węgla“, nazwiskiem Bazyli Sukniewicz, odstawił wczoraj rano transport węgla do jednego z odbiorców i zainkasowawszy 18 K, znikł bez śladu. Pryncypał zrobił o sprzeniewierzeniu doniesienie do policyi, tymczasem wieczorem około godz. 9-tej odszukano Sukniewicza, zlekka zawieruszonego. Oddano go na razie do aresztów policyjnych, o dalszych jego losach zadecyduje pogadanka z pryncypałem.

Natarczywy adonis. P. Zofia Kozłówna doniosła policyi, że jakiś mężczyzna nagabuje ją na ulicy, ilekroć tylko ją spotka i czyni jej zawsze propozycye udania się z nim do kawiarni, lub też do niego do domu. P. Kozłówna nie może się go pozbyć, a raz kiedy dała mu ostrzejszą odpowiedź, pobił ją (!), o czem zrobiła już doniesienie do sądu karnego. Wczoraj spotkał ją znów ów mężczyzna w ul. 3-go Maja i zaproponował — jak zwykle — udanie się do niego do domu; pna K. wezwała wobec tego interwencyi policyanta. Napastnik podał policyantowi, że nazywa się Henryk Weisberg i mieszka przy ul. Lenartowicza l. 8. Napastowana prosiła władze o wydanie Weisbergowi zakazu policyjnego.

Samobójstwo czy morderstwo?! Tajemnicza śmierć Stanisława Piwońskiego, którego znaleziono na szynach, przejechanego przez lokomotywę, nie jest jeszcze dotąd wyjaśniona. Gdy z jednej strony mówi się o samobójstwie, nie brak i takich, którzy nie wykluczają morderstwa. Cel? Oto Piwoński był klasycznym świadkiem w toczącem się właśnie śledztwie o kradzieże kolejowe i dnia krytycznego miał być przesłuchany przez sędziego śledczego. Gdyby się ta pogłoska utrzymała, w takim razie sprawa kradzieży weszłaby z tą chwilą na sensacyjne tory! Dziś odbywa się w obecności sędziego śledczego sekcya zwłok, która dopiero wykaże, czy i jakie przypuszczenia zbliżone są do prawdy.

— — —

Zgubiono: Parasolkę czarną z rączką srebrną, na której był napis: „Wiczkowska“; parasol czarny, jedwabny wart. 20 K; zarękawek popielaty, futrzany wart. 60 koron

Znaleziono: Pularesik mały, z drobną kwotą; — torebkę damską, zawierającu chusteczkę z monogramem i koroną.

Zmarli 12. stycznia 1912: Arend Andrzej, ślusarz c. k. kolei l. 23; Kłapińska Anna, uboga l. 84; Putczka Mikołaj, murarz l. 76; Piwko Edmund, urzędnik lat [illegible]; Wittlin Arje Gedalie, syn handlarza 5 miesięcy; Karaban Stanisława, żona rzeźbiarza l. 27; Kała Anastazya, uboga l. 77.

Sprawozdanie giełdowe i towarowe

Spirytus.

Wiedeń 12. stycznia 1912 (telefon własny.) Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 dl. płacono 67·— do 68·—.

Tendencya: utrzymana.

Cukier.

Wiedeń. 12. stycznia. 35·60 do 35·70, 25 60 do 25 70

Tendencya: spokojnie.

Ropa.

Ceny ropy targu lwowskiego z dnia 12 stycznia 1912 r.

Wszystko za 100 kg. netto.

Sprawozdanie zaprzysiężonego senzala, Alfonsa Go[illegible]kowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana l. 1., telefon Nr. 1050

Ceny podane w halerzach za 100 kg. loco cysternastacya Borysław, zamknięcie notowań godz. 5 pop.

A) Ceny ropy związku producentów

(Wedle podania Związku):

Związek żąda za prompt: po —·—

Ostatnia transakcya Związku —·—.

B) Ceny ropy pozazwiązkowej.

Waluta (termin dostawy)

15. stycznia 1912	412—413.
31. stycznia	413—415.
29. luty	416—418.
styczeń-luty-marzec	420—422.
marzec-kwiecień-maj	423—425.
kwiecień 1912—marzec 1913	43[illegible]—440.

Tendencya: Już wczoraj po zamknięciu notowań nastąpiło nagłe podniesienie się cen, które doszły do 413 na ultimo stycznia. W tych warunkach przeprowadzono większą ilość transakcyi (do kilku tysięcy cystern) wyłącznie styczniowych. — Wedle wersyi, kursujących na targu zwyżkę tę należy przypisać silnemu zakupowaniu ropy przez Vacuum Oil Company. — Silna tendencya trwa dalej, choć w ciągu dnia dzisiejszego zawarto niewiele transakcyi.

Kursy giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 12 stycznia.

Losy a) procentowe:

Austryackiego Zakładu kred. i oblig. n. z r. 1880 3 proc. 295 —. Austr. Zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 273·50 Tow. żeglugi na Dunaju 100 k. 4 m. zł. [illegible] 324 —. Węgiersk. Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 247 50 Pożyczka serbska norm. po 100 fr. proc. 129

Losy b) bezprocentowe:

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 36·25. Zakładu kred. dla handlu i przemysłu po 100 zł. 506 —. Clary zł. 40 m. k. —·—. Losy m. Krakowa 20 zł. —·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 183·—. Palffy 40 zł. m. konw. 79 —. Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 69·—. Czerwonego krzyża węg. tow. 5 zł. 46 50. Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 79·—. Salma 40 zł. m. k. 297 —. Tureckie oblig. prem. kolejowe 400 fr. per cassa 24·850. Tureckie oblig. prem. kolejowe 400 fr. per medio 249·25. Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 505 —.

Zamknięcie giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 12. stycznia 1912

Dziś o godzinie 2·30 popołudniu notowano

Akcye austr. Zakładu kredyt. 653·75. Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 853 50, Akcye Anglobanku 326 25 Akcye Unionbanku 629 75 Akcye Landerbanku 551·75 Akcye Bankvereinu 546·—, Akcye Bodencredit 317·— Akcye galic. Banku hip. 697·—, Akcye Praskiego Banku kredytowego 718·50 Akcye kolei państwowych 729·00, Akcye kolei południowej 110·50, Akcye kolei północnej 50.15, Akcye kolei czerniow. —·—, Akcye Alpiny 886 50. Akcye Rima Muranyi 693·50. Akcye Prag. Towarz. żel. 2698, Akcye Fabryki broni 778·—, Akcye tureckie tytoniowe 329 75, Akcye galic. karp. Tow. naftow. 733·—, Oblig. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 90·95, Renta kor. austr. 90 95, Renta kor. węg. 90·45, 56 l. listy Tow. kred. ziem. 91·95, 4 proc. listy Banku hipot. 92·25, 4 pół proc. l. Banku hip. 98·90, 5 proc. list. Banku hipot. 110·—, 4 proc. listy Banku krajow. 92·50, 4 i pół proc. l. Banku kraj. 98·30, 4 proc. gal. Oblig. prop. 98·30, 4 proc gal. pożyczka kraj z r. 1893 92·90, 4 proc. pożyczka m Lwowa 91·85, 4 proc. poż. m. Krakowa 90·25, Losy tur 249·75, Marki 117·62, Ruble 254·50, 5 proc. renta rosyjs 1906 r. 103·65, Akcye Skoda 739·50, Galic. Bank kredyt. 99·25, Powsz. Bank depozytowy 537·50.

Usposobienie z początku ustalone, później bardzo spokojne. Kursa osłabione.

Pismem kieruje: KOMITET REDAKCYJNY. Odpowiedzialny redaktor: JERZY KONARSKI
Wydawca: Spółka Wydawnicza Gazety „Wieczornej“ Drukiem Artura Goldmana, Lwów, Sykstuska l. 19. — Tel. 305